

w jak najbliższym czasie rozsiewając i pozostawiając bez przykrycia. Potem — gdy marchew powschodzi — doskonale jej robi polewanie rozcieńczoną gnojówką, a w braku gnojówki podsypka saletry chilijskiej w ilości około 60 kg na mórg w dwóch dawkach: połowę po wzejściu marchwi, a resztę po przerywce. Przyczem zwracam uwagę, że jak najstaranniejsze pielienie jeszcze przed wzejściem marchwi — ma decydujący wpływ na jej urodzaj.

Jak wyniszczyć powój (Ackerwinde).

Pytanie: Przy domu mam ¼ morgi pola, na którym mi się strasznie powój rozplenił, zabijając wszystkie rośliny, rosnące na tem polu. Proszę Redakcję o poradę, jakim sposobem możnaby chwast ten wyniszczyć? Sz. H.

Odpowiedź: Powój można wyniszczyć przez uprawę na tem polu roślin bujnie rosnących, i ocieniających powierzchnię pola. To też tam, gdzie powój nadzwyczaj silnie się rozkrzewił, radzimy przez kilka lat z rzędu siać mieszanekę z wyki, bobu, peluski i kosić na paszę zieloną. Gdy ją się spasie, należy pole powtórnie podorać, uprawić, obsiać, mieszaną nasion powyżej wymienionych i tak przez kilka lat z rzędu. R. R.

Jak wygubić wierzbicę?

Pytanie: Na mojem piaszczystym polu rozplenił się chwast z nadzwyczaj rozłożystymi grubymi korzeniami o kolorze czerwonym. Łodyga tego chwastu wyrasta do wysokości 60 cm o kolorze czerwono-zielonym. Kolanka na łodydze są czerwone, liście mają kształt liści wierzbiny, dlatego też powszechnie nazywają w naszej okolicy tenże chwast wierzbicą. Wykopywanie chwastu tego z korzeniami staje się niemożliwym z powodu głębokiego zakorzenienia się. Proszę Szan. Redakcję o poradę, czem mógłbym powyżej wymieniony chwast wygubić, który bądź co bądź zanieczyszcza mi rośliny zbożowe i pole wyjałowia? J. K.

Odpowiedź: Z powyższego pytania nie można wywnioskować, co to za chwast, gdyż określenie go nazwiskiem „wierzbica“, w botanice nie jest znany. Chwastów z nazwą wierzbicy absolutnie niema. Chwast według opisu Pana występuje na wszystkich ziemiach zwłaszcza na ziemiach piaszczysto-próchnicznych, mokrych i niskich, o nikłej zawartości wapna. Chwast ten nazywa się rdest (gemelner Knöterich). Wyniszczenie rdestu, który będzie temsamym co „wierzbica“ następuje przez wynawożenie ziemi wapnem i doprowadzenie jej do dobrej kultury. Następnym niezawodnym środkiem wyniszczenia tegoż, jest uprawa kartofli, buraków, kapusty, na zanieczyszczonych tym chwastem polach. W roślinach okopowych (Hackenfrüchte) można go z łatwością wyniszczyć przez pielienie ręczne, luzkowanie końne itd. Prace te muszą jednak być wykonane jak najwcześniej po pierwszym ukazaniu się nadmienionego chwastu, gdyż w przeciwnym razie korzenie szybko i potężnie rozrastają się, twardnieją i są trudne do przecięcia i wyrtargania narzędziami, używanymi do pielienia. A chociaż skałeczone lub przecięte odrastają szybko z powrotem. Również dobrze niszczy się rdest (wierzbicę) przez obsiew pola mieszanekami, te jednak muszą być koszone na zielono, by przeszkodzić okwitnięciu o dojrzaniu się a następnie wysypaniu się dojrzałych ziarn. R. R.

Obtykowanie domu.

Pytanie: Mam dom z kamienia (dolomit), który chciałbym teraz na wiosnę obciepać. Ponieważ dołąd tynk zawsze mi oblatywał, prosilibym szan. Redakcję o poinformowanie mnie jakich materji należałoby użyć do tynkowania domu, by w przyszłości tynk nie odpadał? B. W. J.

Odpowiedź: Z powyższego pytania nie można wiedzieć, czem ściany tego domu były obtykowane (opucowane). Przedewszystkiem należy wybrać taki piasek, w którym nie byłoby wcale lub w bardzo małej ilości gliny. Do tego piasku należy dodać trochę wapna, trochę cementu, a również gipsu domięszać; tę mieszaninę z wodą do takiej masy rozrobić, by nadawała się do obrzucania ścian, czyli tynkowania. Lepiejby było, gdyby na ścianach można wpiąć przymocować kratki z cienkich listewek drzewa lub trzciny, wtedy napewno obrzucana ściana powyżej wymienioną mieszaninę trzymać musi. R. R.

Robienie słupków cementowych.

Pytanie: Obecnie mam zamiar robienia kilkudziesięciu słupków cementowych do grodzienia płotu. Proszę Szan. Redakcję, o poinformowanie mnie, jaką ilość i czego domięszać na eży do piasku, by słupki te były mocne. B. J. W.

Odpowiedź: Do robienia słupków z piasku i cementu należy dobierać piach szczerkowy, to jest taki, w którym jest bardzo mało gliny. Piasek ten musi być przetrzucony przez rawkę, to jest drucianą siatkę o średnich otworach, by usunąć większe kamienie, jakie się w piasku znajdują. Po przygotowaniu w ten sposób piasku miesza się cement, do połowy a nawet do trzech czwartych, skrapia się wodą do odpowiedniej wilgotności i nabija się do formy. W formie pozostaje przez kilka dni aż do stwardnienia. Następnie wyjmuje się z formy i polewa się wodą trzy do cztery razy dziennie, aż słupki ten zupełnie stwardnieją. Po zupełnem stwardnięciu słupki takie można używać do ogrodzenia płotu. R. R.

Drobne wiadomości.

Jak wpłynąć na smak jaj?

Wielkie różnice w smaku jaj spotykamy szczególnie u kur. Zależnie od wieku, stanu zdrowia i sposobu karmienia, zmienia się smak jaj, przyczem różnice owe występują szczególnie w żółtku, a nie w białku, zaś wyraźniej, daje się odczuć w jajach gotowanych na miękko.

Dobry stan zdrowia kur daje nam gwarancję dobrych jaj. Jaja kur dorosłych są smaczniejsze niż młodych. Również sposób odżywiania kur wpływa w wielkiej mierze na jakość jaj. Doświadczyłem również, że jest różnica między wyglądem i smakiem jaj kur dobrze należycie i lada jako hodowanych. Kury należycie żywione dają lepsze jaja, a korzystające z wolnych wybiegów i przytem zjadając dużo zieleni i owadów mają najlepsze jaja o żółtoczerwonym żółtku.

Niejednokrotnie spotykamy się z niemiłą wonią jaj mimo, że są świeże. Powodu musimy szukać w sposobie ich przechowywania; przez cienką bowiem skorupę, zawartość jaj łatwo nasycy się wonią otoczenia, to też należy unikać brudnych gniazd i pomieszczeń na jaja. Chcąc jajom nadać miłą woń, należy je przechowywać w suchym dobrym siano nie pozostawiać zaś długo w gniazdach.

ROLNIK

Nr. 16.

BEZPŁATNY DODATEK.

Rok 1928.

Dobre czyszczenie jest drugą paszą.

Przysłowie powyższe zawiera dużo słuszności; nie znaczy to, żeby zwierzę źle żywione, a dobrze czyszczone mogło dobrze wyglądać, ale stanowczo można powiedzieć, że nawet najlepiej pasione zwierzę, jeżeli nie jest utrzymane czysto — wygląda zawsze znacznie gorzej od starannie utrzymanego.

Brudne utrzymywanie krów odbija się w znacznej mierze na ich mleczności. Czemu się to tłumaczy? — Brak u nas zrozumienia — czem jest skóra zwierzęcia i jakie ma znaczenie w jego życiu? Czyszczenie krów w większości wypadków uważane bywa jako zbyt ciężkie, a nieraz dochodzi do tego, że gospodarze śmieją się, gdy im mówić o konieczności utrzymania bydła w czystości. A tymczasem chodzi tu nie tylko o mleko, do którego dostaje się brud z krowy podczas dojenia, lecz również o zdrowie samej krowy.

Skóra jest tą zwierzęcą okrywą ciała, którą ma za zadanie po pierwsze chronić organizm przed chło-

dnia oddychanie skórne, a to przecież zwierzęciu na zdrowie nie idzie.

Po tem co wypowiedziałem, zrozumie każdy hodowca, jak ważną rzeczą jest codzienne czyszczenie zwierząt. Na załączonej fotografii widzimy, krowę czysto i starannie utrzymaną oraz dobrze karmioną. Hodowcy bydła rasowego i użytkowego w Niemczech, Danji i Holandji dawno doszli do przekonania, że codzienne i staranne czyszczenie (w porze letniej mycie i kąpanie) bydła jest nie tylko drugą paszą, ale chroni bydło od wielu chorób, a właścicieli od strat.

Ale przejdźmy do naszych, chłopskich stosunków. Nieprędko dojdziemy do tego, żebyśmy w ten sposób było czysto, jak np. Holendrzy; trzeba najpierw ludzi przekonać o pożyteczności i słuszności czyszczenia. Czyścić należy w następujący sposób; najpierw wycierać mocno, w kilku kierunkach wiechem



Krowa „Peluska“ w dworze „Palmniken“ w Prusach Wschodnich dała w ciągu 365 dni (t. j. w jednym roku) 11 tys. 372 kg. mleka o zawartości 4-2 tłuszczu czyli przeszło 1000 funtów masła. Jakaż olbrzymia korzyść z jednej takiej krowki. Czy nie lepiej mieć i opatrywać takie dwie krowki, aniżeli żywić i obchodzić sześć lichych ogonów? „Peluska“ jest dobrze żywiona, ale również codzienne starannie czyszczona i myta.

dem, czego dowodem jest, że na zimę zwierzę okrywa się znacznie obfitszym włosiem, niż w miesiącach letnich, powtórnie skóra służy do wydzielania nadmiaru nagromadzonego ciepła latem, oraz do usuwania różnych wydzielin z organizmu. Odbywa się to za pomocą wydzielania potu, oraz nabrzimiewania naczyń krwionośnych umieszczonych w skórze, które przepuszczają większe ilości krwi; krew zaś w zetknięciu z powietrzem ochładza się i znów wraca do organizmu, (czerwienienie skóry podczas gorąca). Skóra posiada mnóstwo drobnych otworków t. zw. porów, które wydzielają pot i wnika powietrze, co ma wielkie znaczenie dla zdrowia zwierzęcia. Gdybyśmy całą skórę zwierzęcia zamazali jakimś klejem, to zwierzę rychłoby zdechło. A przecież brud nie usunięty ze skóry zatyka właśnie owe pory, utru-

ze słomy, nigdy zaś nie trzeba skrobać zgrzebłem — gdyż ono za bardzo drażni skórę i służy właściwie do zbierania brudu ze szczotki. Następnie zble-ramy brud szczotką trąc za włosiem i pod włos, szczotkę zaś oczyszczamy o zgrzebło. Czyścić bydło należy codziennie, a jeśli czynność tę powtarzamy regularnie i jeśli, co najważniejsze, dobrze ścielamy, tak, żeby krowa mogła się wyleżeć i wytrzeć w podściółce, to będziemy mieli bydło czyste, lśniące. Chcesz mieć bracie chłopie pociechę i pożytek z twych krowek, to czyść, myj i pas je dobrze. Człowieka miesiąc lub dwa nie myłego, nie czesanego. Z pewnością będzie gorzej wyglądał, niż ta siwula lub kwatula.

Postępowanie ze zwierzęciem podczas porodu.

Spodziewając się wkrótce, mającego nastąpić porodu, należy zwierzę postawić w odpowiednie warunki. Wybieramy zatem na stanowisko miejsce w stajni zaciszne, o ile możliwości oddalone od innych zwierząt, jednakże takie, w którym dostęp do matki byłby dogodny, gdyż nigdy nie można wiedzieć, czy przy porodzie nie będzie się musiało udzielać pomocy fachowej, a zabiegi takie wymagają dobrego i dogodnego dostępu do zwierzęcia. Podłogę stanowiska należy wysłać obficie czystą i zdrową ściółką, nigdy bowiem zwierzę nie powinno rodzić w gnoju, gdyż nieczystość sprzyja w znacznej mierze chorobom następowym po porodzie i to tak matki, jak i oeska.

Klacz przed porodem należy rozkuć. Przed porodem należy zwierzę oczyścić. Srom, uda, ogon należy wymyć lekko wodą z mydłem, jak również i wymiona. Ogon, gdy much w stajni niema, zapieścić. Zwierzę przed porodem, nie należy przekarmiać, ani też głodzić — jak to robią niektórzy — gdyż akt porodu wymaga od matki siły, więc głodzeniem osłabia się zwierzę.

Poród u naszych zwierząt domowych, o ile odbywa się normalnie, nie wymaga żadnej pomocy. Klacze co najwyżej wymagają rozerwania błon płodowych, gdy nóżki i głowa płodu już wyasły, a pęcherz jeszcze nie pękł. Zrobić to należy ostrożnie i prędko, aby się źrebę nie udusiło. U krów cała pomoc przy porodzie normalnym zasadza się na lekkim pociąganiu cielęcia za nóżki, ale dopiero wtedy, gdy te po kolanka wraz z pyszczkiem ze sromu już wyszły.

Zawczesnym pociąganiem można cały poród utrudnić tylko i poród, który zaczął się odbywać normalnie popsuć, powodując zбочenie w położeniu płodu. W razie, gdy gospodarz apostrzeże, iż poród nie postępuje normalnie, powinien wezwać, jak najszybciej pomocy lekarza weterynaryjnego, lub znanego starszego gospodarza, a nie powierzać zwierzęcia większym znachorom (pomagalom, którzy swymi nieumiejętnymi zabiegami, najczęściej doprowadzają zwierzę do takiego stanu, iż później nawet wezwany lekarz weterynaryjny nic poradzić nie zdoła.

Ody poród nastąpi można dać krowom poidło z otrąb i mąki, nie czekając nawet na odejście łożyska. Klaczom podaje się poidło takie, dopiero po odejściu błon płodowych. Co do karmienia po porodzie to trzeba być przez kilka dni ostrożnym i nie przekarmiać zwierzęcia. W lecie świeżo skoszona trawa w niewielkiej ilości, trochę siana i poidło z otrąb i mąki, wystarczy zupełnie. Pokarmy bardziej treściwe, jak strączkowe, koniczyna, siewka, należy zacząć podawać dopiero po 5—6 dniach, stosując najpierw karmy te w niewielkich ilościach. Zaraz po porodzie krowę należy rozetrzeć wiechciami ze słomy, co działa znakomicie na osuszenie matki z potu i na spowodowanie silniejszego przyływu krwi do skóry, a odciągnięcie je od organów brzusznych, do których napływanie gwałtowne może spowodować różne objawy chorobowe.

Klaczy tylko co wyżreblonej, nie należy używać do pracy, ale dać jej z tydzień odpoczynku.

Siewy wiosenne.

Trudno podług kalendarza dzień oznaczyć, kiedy gospodarz ma w pole wyjechać, bo czas jest rozmaity; jednego roku można wcześniej, drugiego znów dłużej trzeba czekać zanim w rolę wyjechać można. Rozmaite są grunta w kraju naszym. Są u nas ziemie lekkie, ciężkie, suche, wilgotne i średnio-wilgotne, średnio-wilgotne. Od gatunku więc gruntu zależy jest czas rozpoczęcia uprawy. W gruntach osuszonych i lekkich nieraz o 2 tygodnie wcześniej uprawę można zaczynać, niż w mokrych, ciężkich i nieprzepuszczalnych. „Nic z takiego gospodarza, co zgaduje z kalendarza“ mówi przysłowie i słusznie, bo trzeba ziemię swoją znać i samemu wiedzieć kiedy uprawę rozpocząć, a nie ślepo jakiegoś terminu się trzymać. Im wcześniej tym lepiej, nie marudzić, nie ociągać się, bo każdy dzień opóźnienia siewu, opóźnia o tydzień żniwa.

Celem zachowania możliwie dużej ilości wilgoci zimowej, należy bezwarunkowo unikać orki wiosennej pod zboża jare. Zarówno owies jak i jęczmień wymagają dużo wilgoci, owies zwłaszcza, wymaga z pośród zbóż naszych najwięcej wody zarówno do skielkowania jak i do dalszego wzrostu. Ze względu na to oszczędna gospodarka zapasami wody zimowej jest bardzo wskazaną przy pomocy odpowiedniej uprawy.

Na wiosnę wystarczy włóczydło (włoka) lub kultywator z broną. Lepiej jednak, gdy możemy się obejść bez kultywatora, często bowiem więcej nim zaszkodzimy jak pomożemy, psuje on bowiem użętałość gleby i przyczynia się do wyschnięcia gruntu. Jarzyny lubią wczesny siew, możliwie to jednak jest tylko na czystej, wolnej od chwastów ziemi. Inaczej zaczekać musimy aż chwasty powschodzą, aby je jeszcze przed zasiewem zniszczyć broną, lub też używaniem coraz częściej przez gospodarzy włóczydłem nożowym. Lepiej zasiać tydzień później w ziemię czystą, jak wcześniej w zachwaszczoną.

Poradnik gospodarczy.

Choroba u krowy.

Pytanie: Mam krowę sześć tygodni po ocaleniu, która mi zachorowała na przednią nogę. Na kolanie pojawił się guz, wielkości gołębiego jaja. Przed paru dniami zauważyłem spuchnięcie nad łopatką. Krowa upaduje coraz mocniej na tę nogę i dźwiga ją. Drugą nogę też teraz dźwiga. Jesć tak je jak przed chorobą i ćwika żuje. Prosiłbym szanowną redakcję „Rolnika“ o informację, czy to jest wyleczalne, co to jest za choroba i jak ją leczyć?

Odpowiedź: Nie widząc chorego bydła i nie znając jego przeszłości trudno orzec. Czy ta krowka wychowała się u Pana od cielęcia, czy też ją Pan nabył? Pojawienie się guzów już to na kolanie i równocześnie na łopatkę wskazywałoby na gwóźdź lub inny ostry przedmiot, zjedzony z paszą. Nie pisze Pan nic, czy guzy (spuchlina) są miękkie lub twarde. Pierwszą pomocą na podobne zjawy jest utrzymywanie spuchliny w miękkim stanie przez okłady z siemienia lnianego i nacieranie masłem lub smalcem gęsim ale nie solonem albo też okłady kreoliny rozcieńczonej wodą. Gdyby te swojskie zabiegi nie pomagały, to sprowadzić weterynarza i dać bydłu zbadać. W każdym razie przestrzegamy Pana przed własnoręcznym przecięciem guzów. R.

Choroba wymienia.

Pytanie: Spuchło krowie wymię. Co mam robić, aby opuchlizna przeszła? K. S.

Odpowiedź: Przedewszystkiem należy zachować możliwie największą czystość stanowiska, gdzie stoi sztuka chora. Podściół winien być obfity. Pokarm daje się lekkostrawny i w małej ilości. Dobrze jest wymię podwiesić za pomocą czystego prześcieradła. W wymię wcierać należy glicerynę, lub maść, składającą się z chloroformu i olejku lalku po 1 części i oliwy 4 części. Po wcieraniu wymię okłada się watą lub skórą owczą.

Mleko wydają się kilka razy dziennie i usuwa się.

Prosięta.

Pytanie: Mam maciore, z której gniazda prosiaki zawsze mają robaki okrągłe w cienkich kiszkach. W jaki sposób temu zapobiec? A. J.

Odpowiedź: Celem usunięcia należy ½ funta korzeni paproci w proszku (dostanie się w każdej aptece) rozpuścić w dwóch litrach wody, zagotować przez 15 minut i precedzić — poczem dawać raz dziennie po ¼ litra prosiętom, a maciorze, o ile ma robaki ½ litra.

Prosiętom starszym ponad 6 tygodni dobrze jest dodawać do mleka nieco otrąb pszennych.

Zarządzić dezynfekcję chlewika, nawóz codziennie usuwać i ściółkę posypać siarczanem żelaza — a w braku tego przynajmniej wapnem lub skrapiać 5% roztworem kreoliny.

Jak wytepić szczury w polu.

Pytanie: Proszę szan. Redakcję o poinformowanie mnie w „Rolniku“, jak wytepić szczury w polu. Pokazują się od trzech lat w dość pokaźnej liczbie i robią w ziemniakach znaczną szkodę.

Franciszek L. w Koblorze.

Odpowiedź: Szczury, na polach się pojawiające w pokaźnej mierze, należy tak tepić, jak w zabudowaniach. Oczywiście, gdy Pan sam na swoim polu zaczął tepić, a inni sąsiedzi będą się przyglądali i nic nie robili, to szczurów nie wytepić. W takich wypadkach powinna cała gmina z nakazu wyższej władzy wystąpić do walki z szkodnikami. Trutka taka sama jak na myszy, tylko silniej trucizną zaprawiona. Niech Pan w tej sprawie zwróci się najpierw do sołtysa i starostwa.

Zasiek pod koniczynę czerwoną.

Pytanie: Jakiemi nawozami sztucznymi zasilić na wiosnę koniczynę czerwoną zasianą w jęczmieniu?

Przedplonem jęczmienia była pszenica. Ziemia piaskowo-gliniasta. K. S.

Odpowiedź: Najpewniejszym zasilkiem koniczyny czerwonej, to mocne zbronowanie, bo zresztą trudno się z pytania domyślić, co jej brakuje. Jeżeli ziemia koniczynna, zawiera margiel w podłożu, to koniczyna będzie rosła jak najlepiej. O ile zaś ziemia dla koniczyny czerwonej wadliwa, to nic jej teraz nie pomoże, chyba wsiewka rajgrasu włoskiego, lub inkarnatki, by ją zageścić i zabezpieczyć od perzu. Przy zadawalniającej zawartości marglu w podłożu, lecz wyczerpania ziemi przez częste zasiewy zbożowe, może się koniczynie przydać zasiliek superfosfatu w ilości około dwóch centnarów na mórg, który to zasiliek należałoby rozsypać przed bronowaniem koniczyny. W każdym jednak razie opłacalność takiego zasilku winna być na miejscu stwierdzona przez odpowiednie doświad-

czenie na małym kawałku. Próby najlepiej wykonywać wtedy, kiedy koniczyna już rośnie, ale przed jej siewem, stosując n. p. 3 centn. mączki fosforowej na mórg, która przez dłuższy czas działa i na urodzaj następnej oziminy jeszcze swój wpływ wywiera.

Nawożenie koniczyny.

Pytanie: Czy lepiej rozsiewać na koniczynę tomasynę ze solą potasową przed bronowaniem czy po bronowaniu? W. M.

Odpowiedź: Jak tylko ziemia obeschnie, należy lekko koniczynę zwłóczyć, poczem zaraz wysiać zmieszaną przed samym zasiewem tomasynę ze solą potasową i powtórnie zbronować, by nawozy przykryć ziemią.

Ziemniaki po seradeli.

Pytanie: Na seradeli, której nie zdażyłem podorać, chcę sadzić ziemniaki i dodać cienko obornika. Jakie dodać nawozy pomocnicze i jak je uprawiać, gdyż chcę sadzić pod znacznik? J. K.

Odpowiedź: W stosunku morga zastosować jak najwcześniej na wiosnę: 3 cbm. kainitu i 4 cbm. fosforytów — poczem tylko mocno pobronować, żeby nawozy dostały się do korzeni traw. W razie istnienia mchów, takowe wygrabić i wywieźć. Skutek ujawni się w dużym stopniu przy drugim pokosie. Oczywiście bronować wtenczas, gdy będzie dość sucho, bo w wodzie żaden nawóz nie skutkuje.

Jęczmień na oborniku.

Pytanie: Na ziemniaczysko mam zamiar dać na wiosnę obornik i zasiać jęczmień. Ziemia bielica. Czy można siać jęczmień na świeżym oborniku? Nawozów sztucznych nie mogę dać. A. B.

Odpowiedź: Obornik pod jęczmień na wiosnę nie jest wskazany. W osłateczności, jeśli się przewiduje konieczną potrzebę zasilku ziemniaczyska, to trzeba by dać obornik dobrze przegnity i doskonale go potrząść, porozrywać, by jakieś 10—12 wozów na mórg wystarczyło. Przyorać b. miałko.

Bezplodność jabłoni.

Pytanie: Jabłoni pięcioletnia „Reneta“ corocznie bujnie kwitnie, owocu jednak jest bardzo mało, zaledwie pięć jablek. Jak temu zaradzić?

Odpowiedź: Ziemię pod drzewami zasilć nawozami: obornikiem, kompostem lub gnojówką rozcieńczoną (na 1 konew gnojówki 4 konwie wody).

W braku powyższych, użyć nawozów sztucznych 1 ½ — 2 kg superfosfatu, 1 ½ — 2 kg soli potasowych, 1 kg saletry, lub siarczanu amonu.

Nawozy roztrząść na obwodzie korony i przykopać widłami lub łopata.

Marchew na piasku.

Pytanie: Mam ziemię zupełnie piaszczystą, kiedyś był lotny piasek, przy uprawie jednak, zasilaniu łubnem i obornikiem, otrzymuję niezłe żyto. Jakich nawozów sztucznych mam użyć, aby posiać marchew? A. K.

Odpowiedź: Marchew pastewna biała może się tu udać, tylko . . . zaleca się b. wczesny siew ze względu na suchość gleby. Jeśli jest do rozporządzenia popiół drzewny, to jako nawóz mineralny byłby najlepszy; używa się 5—6 korcy na mórg. Prócz tego kompost dobrze przetrawiony bardzo skutecznie działa. Z pomocniczych kupnych nawozów, w braku popiołu, należałoby zastosować kainit w ilości 2—3 cbm. na mórg —